Kto jest moim niewidzialnym? — tefefe

Często mam wrażenie, że najlepsi są dalecy, gdzieś tam, nieznani i nieosiągalni. Schowani w małych światach, rzadko wychodzą z domów, lub schowani w ogóle - widnieją na nagrobkach i niekiedy tylko wzbudzają niedające się określić kołowanie we wnętrzach tych co bardziej wrażliwych, dopuszczających. Tak samo jest z książkami, bo to one wychodzą z ludzi, zostawiają z nich to co uda się uwolnić, ale kłamią – raz mniej, raz więcej, raz ładniej, raz brzydziej. Być może tak samo świat nas okłamuje, złudza że jesteśmy. Niekiedy trafi się przypadkowo na coś nieznanego, starego, zostałego często tylko w jednym zniszczonym egzemplarzu, w jednej filii biblioteki miejskiej. Zapewne w szufladach tego jest więcej, a nawet przed nimi, w umysłach tych, którym inni pozamykali głowy, pozaklejali usta, powykręcali dłonie, aby tylko nie. Najlepsze jest to czego nie widać, albo czego nie ma, czyli jest niewydobyte. Jak znaleźć to cudowne ukojenie, które to wszystko skończy? Może dlatego jest nieosiągalne, bo najlepsze, i dalej już nie ma nic. Może dlatego jest najlepsze, bo nieosiągane, a wyżej już nie ma nic.

cisza

...po której cisze wzbierają się na wyżyny, ale nie znaczy że szczyty osiągną, bo tego wzbierania nie można w żaden sposób przenieść na czysto ludzki grunt, by rozumieć jako analogię człowieka wspinającego się na górę. Mogliby się zabijać, na przykład mógłby być morderca, policjant, zagadka i ciekawa z tego historia, a być może nawet gdzieś to wszytko jest, a dziwne bo to pozostaje w tle. Spoglądają na sobie, uśmiechają się, widzą to, a niekiedy nie. Pojawia się pierwszość i powtarzalność, w niej już mniej zrozumiałe przekazy emocji. Pełno braków odpowiedzi, pytań jeszcze mniej, a całość jest oplatana coraz gęstszą ciszą pokrytą jedwabistą grą, której nikt nie zna finału, nikt nie zna nawet zasad, które powinny ujawnić się w zakończeniu. Czytanie między ciszami, między uśmiechami, w niewidzialnościach i dziwnościach stanowi o próbie podjęcia tej gry, daje szanse, aczkolwiek zapewne nigdy nie w pełni, rozmieć. Szukanie, a może bardziej zapadanie w ciszę, skupienie, mówią więcej o sensie, przywracają nas do porządku. Porządku już nie ma. Mówili, a zbił nikt.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

tefefe, dodano 12.03.2019 10:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.